

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – stażysta Magdalena Mazurkiewicz

Prokurator – Katarzyna Podlowska

po rozpoznaniu w dniach 15.06.2015r., 22.07.2015r., 04.09.2015r., 03.11.2015r., 24.02.2016r., 23.03.2016r., 06.04.2016r.

sprawy:

L. K. – s. W. i J. z d. C., ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od (...) roku do (...) roku w konsulacie Generalnym R. P. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, podając się za przedstawiciela Konferencji Episkopatu P. ks. dr. L. Z. (1) wyłudził poświadczając nieprawdę wizy polskie wydane w celu umożliwienia uczestnictwa w kursie religijnym, który w rzeczywistości nie miał miejsca, dla 16 obywateli C., w ten sposób, że w dniu (...) roku podstępnie wprowadził w błąd i przedstawił osobie uprawnionej do wydania wiz jako autentyczne, uprzednio podrobione, dokumenty w postaci: pisma do Konsula Generalnego (...) w S. i listy kursantów narodowości chińskiej opatrzonych pieczęcią i podpisem Sekretarza K. Komisji ks. T. A. z Konferencji Episkopatu P. Komisji ds. Misji, pisma z Archidiecezjalnego Centrum Katolickiej Formacji Misyjnej im. B. F. H. opatrzonego datą (...) r., pisma do Konsula Generalnego (...) w S. opatrzonego podpisem i pieczęcią ks. dr. M. O. Kierownika Sekretariatu Papieskiej Komisji ds. Migracji i Uchodźców, programu kursów dla neokatechumenatów chińskich, wietnamskich, birmańskich, laotańskich, kambodżańskich, nepalskich i bhutańskich opatrzonego pieczęciami i podpisami br. M. J. (1) i br. M. J. (2) z Zakonu Św. Jana Jerozolimskiego, zaś w dniu (...) roku złożył wnioski wizowe dla nich wraz z podrobionymi wcześniej zaproszeniami wypisanymi dla aplikantów, opatrzonymi sfałszowanym podpisem Przewodniczącego Komisji ds. Misji ks. bp. W. S. (1) i sfałszowaną pieczęcią Konferencji Episkopatu P. Komisji ds. Misji, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2. w okresie od (...) roku do (...) roku w konsulacie Generalnym R. P. w H., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, podając się za przedstawiciela Konferencji Episkopatu P. ks. dr. L. Z. (1) wyłudził poświadczając nieprawdę wizy polskie wydane w celu umożliwienia uczestnictwa w kursie religijnym, który w rzeczywistości nie miał miejsca, dla 15 obywateli W., w ten sposób, że w dniu (...) roku podstępnie wprowadził w błąd i przedstawił osobie uprawnionej do wydania wiz jako autentyczne, uprzednio podrobione, dokumenty w postaci: zaproszeń dla aplikantów opatrzonych sfałszowanym podpisem Przewodniczącego Komisji ds. Misji ks. bp. W. S. (1) i sfałszowaną pieczęcią Konferencji Episkopatu P. Komisji ds. Misji, pisma do Ambasadora (...) w W. i listy kursantów narodowości (...) opatrzonych pieczęcią i podpisem Sekretarza K. Komisji ks. T. A. z Konferencji Episkopatu P. Komisji ds. Misji, pisma do Ambasadora (...) w W. opatrzonego datą (...) r., pisma do Konsula Generalnego (...) w S.

opatrzonego podpisem i pieczęcią ks. dr. M. O. Kierownika Sekretariatu Papieskiej Komisji ds. Migracji i Uchodźców, pisma opatrzonego pieczęcią i podpisem o. L. B. z Centrum Animacji Misyjnej Stowarzyszenia (...), programu kursów dla neokatechumenatów chińskich, wietnamskich, birmańskich, laotańskich, kambodżańskich, nepalskich i bhutańskich opatrzonego pieczęciami i podpisami br. M. J. (1) i br. M. J. (2) z Zakonu Św. Jana Jerozolimskiego, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego L. K. uznaje za winnego dokonania zarzuczanych mu czynów z tym, że z opisu czynów eliminuje wyłudzenie poświadczenia nieprawdy, a z kwalifikacji prawnej czynów eliminuje art. 272 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. za każdy z zarzuczanych oskarżonemu czynów wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. K. wynagrodzenie za obronę z urzędu w kwocie 1092 złote plus podatek VAT.

IV. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego z opłaty a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 380/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony L. K. w (...) roku przebywał w C. i W.. Podczas swego pobytu, złożył wizytę w Konsulacie Generalnym (...) w S. oraz w Ambasadzie (...) w H.. Celem wizyty było uzyskanie wiz na wyjazd do P. dla osób pochodzenia c. i w..

Wizytę oskarżonego w obu placówkach dyplomatycznych poprzedził faks podpisany przez osobę podającą się za Kierownika Sekretariatu Papieskiej Komisji ds. Migracji i Uchodźców ks. dr. M. O.. Przekazano również dokumenty związane z kursem misyjnym mającym odbyć się w P..

Następnie, w dniu (...) roku w Konsulacie Generalnym (...) pojawił się L. K. podający się za ks. L. Z. (2). Oskarżony przedłożył sfałszowane dokumenty, na podstawie których wydano wizy na wyjazd do P., które w kolejnych dniach odebrała nieustalona osoba narodowości chińskiej.

W dniu (...) roku odbyło się spotkanie w siedzibie Ambasady (...) w H., podczas którego L. K., podający się za ks. L. Z. (1), przekazał konsulowi M. B. komplet sfałszowanych dokumentów mających stanowić podstawę dla wydania wiz na wyjazd do P.. Wydane wizy zostały odebrane przez nieustaloną kobietę narodowości w..

Wśród podrobionych dokumentów przekazanych przedstawicielom obu placówek dyplomatycznych znalazły się: pisma do Konsula Generalnego (...) w S. oraz Ambasadora (...) w W., listy kursantów narodowości c. i w. opatrzone pieczęcią i podpisem Sekretarza K. Komisji ks. T. A. z Konferencji Episkopatu P. Komisji ds. Misji, pisma z Archidiecezjalnego Centrum Katolickiej Formacji Misyjnej im. B. F. H., pisma do Konsula Generalnego (...) w S. oraz do Ambasadora (...) w W. opatrzone podpisem i pieczęcią ks. M. O. Kierownika Sekretariatu Papieskiej Komisji ds. Migracji i Uchodźców, pisma opatrzone pieczęcią i podpisem o. L. B. z Centrum Animacji Misyjnej Stowarzyszenia (...), zaproszenia opatrzone sfałszowanym podpisem Przewodniczącego Komisji ds. Misji ks. bp. W. S. (2) i sfałszowaną pieczęcią Konferencji Episkopatu P. ds. Misji.

W dniu (...) roku przedstawiciel Konsulatu (...) w S. skontaktował się telefonicznie z sekretarzem Komisji Episkopatu P. ds. Misji, T. A. w celu ustalenia, czy Komisja organizuje szkolenie dla misjonarzy z C. i sąsiednich krajów. W wyniku podjętego kontaktu, uzyskano odpowiedź negatywną. Ponadto, ustalono, że przedłożone w Konsulacie (...) w S. dokumenty są sfałszowane. Następnie, anulowano wydane wizy i poinformowano właściwy organ. Skutkiem podjętych działań, Straż Graniczna zatrzymała kilku obywateli C. i Wietnamu, którzy usiłowali przekroczyć granice P., nie będąc świadomymi faktu, że przyznane im wizy zostały oparte na podrobionych dokumentach.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego L. K. (k. 1618, 1265-1266, 1282-1284), zeznań świadków: J. B. (k. 1620, 1071-1073), A. D. (k. 1621, 65, 567), G. P. (k. 1621, 50), P. S. (k. 1621, 188- 189), M. B. (k. 1303-1304), J. P. (k. 1655, 68, 472), P. R. (k. 1655- 1656, 1161-1166), J. S. (1) (k. 1656, 1180-1181), D. M. (k. 1735, 498), T. R. (k. 1735, 484-486, 1155- 1156), T. A. (k. 1735- 1736, 73), J. S. (2) (k. 1788, 758- 761), J. J. (k. 207- 208), J. X. (k. 384-387), M. W. (k. 434-437), X. M. (k. 468- 470), W. N. (k. 764- 765), D. K. (k. 408- 410), S. D. (k. 911-913), M. M. (k. 1078-1080), W. S. (1) (k. 1085- 1086) oraz na podstawie dokumentów wymienionych na k. 1794-1795.

L. K. został przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego oraz w toku postępowania sądowego. Z jego wyjaśnień wynika, że był on w Konsulacie (...) w S. oraz w Ambasadzie (...) w H.. Wskazał, że celem wizyty było przyspieszenie wydania wiz. Zaprzeczył, jakoby przedstawiał się jako L. Z. (1). Stwierdził, że nie może powiedzieć od kogo dostał podrobione dokumenty, które następnie przedłożył celem uzyskania wiz. Z wyjaśnień oskarżonego wynika również, że obywatele C. i Wietnamu zgłaszali się do niego w odpowiedzi na ogłoszenie znajdujące się w Internecie. Wskazał, że jego zdaniem osoby uzyskujące wizę nie byli świadomi faktu, że przyznane im zezwolenia zostały wydane na podstawie podrobionej dokumentacji, jak również tego, że pisma, którymi dysponowali, nie pochodziły od osób, których podpisami były opatrzone. Oskarżony dodał, że H. J. i M. J. (1), których podpisy znajdowały się na kilku dokumentach przedłożonych w placówkach dyplomatycznych celem uzyskania wiz, widział raz w życiu. Wyjaśnił ponadto, że nie miał czasu zapoznać się z treścią dokumentów przedkładanych w placówkach dyplomatycznych.

W postępowaniu sądowym L. K. podtrzymał swoje wyjaśnienia. Z przedstawionej przez niego wersji wydarzeń wynika, że został zaproszony do siedziby kurii biskupiej na ul. (...), gdzie spotkał dwóch A., którzy zaproponowali mu wyjazd do C. i W.. Po przyjeździe do C. oskarżony miał dostać w tamtejszej kurii plik dokumentów wraz z paszportami i wnioskami wizowymi. Następnie, L. K. miał udać się do Konsulatu (...) w S. celem uzyskania wiz, co mu się udało. Podobny bieg zdarzeń miał miejsce w H..

Sąd ocenił, że oskarżony złożył prawdziwe wyjaśnienia w zakresie w jakim wskazał, że pojawił się w obu placówkach dyplomatycznych w celu związanym z uzyskaniem wiz dla osób narodowości i w..

Nie uznano natomiast za wiarygodne twierdzeń L. K. w zakresie, w którym zaprzecza on, że podawał się za ks. L. Z. (1). Oskarżony stwierdza, że nie mógłby tego uczynić z uwagi na konieczność dwukrotnego wylegitymowania się przed wejściem do budynku w Ambasadzie (...) w H.. Taki obraz stanu rzeczy jest rozbieżny z zeznaniami świadka J. B., który wskazuje, że istnieje konieczność jednorazowego wylegitymowania się przed strażnikiem (...). Świadek J. B., jako osoba stale pracująca w Ambasadzie (...) w H. ma większą wiedzę w odniesieniu do wskazanych okoliczności. Sąd stwierdził zatem, że konieczność wylegitymowania, na którą powołał się L. K. nie przesądza, iż nie miał on żadnej możliwości podania się za inną osobę. Ponadto, w ocenie Sądu, zeznania świadków w odniesieniu do tego, że mieli oni do czynienia z ks. L. Z. (1) są spójne wewnętrznie i korelują ze sobą. Sąd dał wiarę zeznaniom M. B., który wskazał, że kiedy zorientował się, iż przedłożone mu dokumenty były sfałszowane, podjął kroki w celu sprawdzenia, czy L. Z. (1) przekraczał granice W. w czasie, gdy konsul otrzymał dokumenty. W wyniku zbadania tej kwestii okazało się, że nikt o takim nazwisku nie przekraczał granicy, natomiast czynił to L. K.. Z ustaleń M. B. wynikało, że osoba ta jest przełożonym Suwerennego Zakonu Św. Jana Jerozolimskiego. Ponadto świadek zeznał, że utwierdził się w przekonaniu, iż miał do czynienia z L. K., a nie L. Z. (1) w momencie, gdy jeden z wysłanników wskazanego wyżej zakonu złożył wnioski wizowe dla rzekomych nowicjuszy tego zakonu, a wnioski te stylem i szatą graficzną przypominały dokumenty złożone w (...) roku. Sąd analizując zeznania świadka, zwrócił uwagę na precyzyjnie przez niego przedstawiony stosunkowo długotrwały proces dochodzenia do wniosku odnośnie tego, kto tak naprawdę

przekazał mu podrobione dokumenty. Doświadczenie życiowe wskazuje, że gdyby L. K. posłużył się własnymi danymi, to świadek nie przeprowadziłby tak skomplikowanego, a skrupulatnie przedstawionego, procesu myślowego w celu ustalenia tak podstawowego faktu, jak tożsamość osoby, z którą się spotkał.

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których wskazuje on, że nie miał czasu zapoznać się z przekazanymi mu dokumentami. Zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków J. B. i M. B., wskazuje, że oskarżony dysponował wiedzą w odniesieniu do treści przekazywanych świadkom dokumentów. Na pytanie świadka B. o ubezpieczenia dla wnioskodawców, oskarżony wskazał, że ubezpieczenia będą w P.i wynika to z przedłożonej dokumentacji, co było zgodne z prawdą. Oskarżony wiedział również, że wnioski wizowe pochodzą od osób, które będą w E. po raz pierwszy, więc nie powinno być co do nich żadnych zastrzeżeń. Oskarżony wiedział również, że na liście chińskiej znajdowały się osoby, co do których możliwe byłyby zastrzeżenia, a mimo to wydano im wizy. L. K. znał też datę rozpoczęcia kursu, na co wskazał przy okazji przedstawienia przyczyn, dla których chciałby, aby wnioski zostały szybko załatwione. Z zeznań świadków wynika również, że osoba podająca się za ks. Z. posiadała szereg informacji, które nie były publicznie znane. To wszystko sprawiło, że przedstawiciele placówek dyplomatycznych uznali ks. L. Z. (1) za osobę wiarygodną.

Również wyjaśnienia dotyczące znajomości z M. J. (1) i H. J. nie są w ocenie Sądu prawdziwe. Oskarżony stwierdza, że widział ich raz w życiu, a świadek J. S. (2) wskazuje, że byli oni członkami Suwerennego Zakonu św. Jana Jerozolimskiego.

Sąd nie uznał również za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w zakresie, w jakim twierdzi on, że dostał dokumenty, w tym wnioski wizowe, od nieznanego mu osób w kurii. Jest to bowiem sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, który wskazał, że obywatele C. i W. zgłaszali się do niego w odpowiedzi na ogłoszenie znajdujące się w Internecie.

W postępowaniu przygotowawczym, oskarżony wskazał, że nie może podać, od jakich osób uzyskał podrobione dokumenty, co również nie wpływa pozytywnie na ocenę wiarygodności jego wyjaśnień.

Sąd przyznał przymiot wiarygodności zeznaniom większości świadków przesłuchanym osobiście przed Sądem oraz zeznaniom świadków ujawnionym na rozprawie. Zeznania te są bowiem spójne wewnętrznie, jak również korelują ze sobą i nie są sprzeczne z dowodami z dokumentów.

Nie sposób jednak nie zauważyć rozbieżności między zeznaniami J. S. (2) i T. R.. Sąd jednak przyjął, że różnice stwierdzone w depozycjach obu świadków nie wpływają na zasadność zarzutów postawionych oskarżonemu, w związku z czym nie wykorzystano ich do odtworzenia stanu faktycznego.

Sąd przyznał przymiot wiarygodności dokumentom zgromadzonym jako materiał dowodowy. Protokoły zatrzymania, oględzin, przeszukania, okazania, jak również karta karna zostały sporządzone przez powołane do tego osoby. Dokumenty te zawierają obiektywne treści i jako takie mogły stać się podstawą wyrokowania. Również wiarygodność pozostałych dokumentów nie budzi wątpliwości sądu. Nie są one sprzeczne z innymi dowodami, a są spójne ze stanem faktycznym ustalonym na podstawie innych dowodów.

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że czyny oskarżonego wypełniają znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 270 § 1 kk.

Przepis ten penalizuje między innymi zachowanie polegające na użyciu podrobionego dokumentu jako autentycznego.

Znamię czasownikowe "używa" polega na posłużeniu się dokumentem w związku z jego przeznaczeniem, w tym również dla wykazania innemu podmiotowi wynikających z treści dokumentu okoliczności mających znaczenie prawne.

Dokumentem w rozumieniu przepisów kodeksu karnego jest z kolei każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Podrobionym natomiast jest dokument, który nie pochodzi od tej osoby, w której imieniu został sporządzony. Dokument taki zachowuje jedynie pozory, że pochodzi on od odpowiedniego podmiotu.

Użycie dokumentu, jako autentycznego oznacza, że posłużono się nim w okolicznościach zgodnych z jego przeznaczeniem – dla potwierdzenia okoliczności mającej znaczenie prawne.

Reasumując, wskazać należy, że strona przedmiotowa wskazanego wyżej przestępstwa polega na wykorzystaniu znaczenia dowodowego dokumentu wobec odpowiedniego adresata i w odpowiednich okolicznościach. Ma to miejsce wówczas, gdy użycie dokumentu może wywołać skutki prawne.

Przestępstwo powyższe może zostać popełnione jedynie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym. Sprawca użycia fałszywego dokumentu jako autentycznego musi wiedzieć, że dokument jest podrobiony albo, przewidując taką możliwość, godzić się na to.

Mając na względzie powyższe rozważania, należy stwierdzić, że czyny oskarżonego niewątpliwie wypełniły znamiona wskazanego wyżej przestępstwa.

Oskarżony przedłożył w polskich placówkach dyplomatycznych podrobione dokumenty w celu uzyskania wiz umożliwiających wyjazd do P..

Wśród użytych dokumentów znalazły się: pisma do Konsula Generalnego (...) w S. oraz Ambasadora (...) w W., listy kursantów narodowości c. i w. opatrzone pieczęcią i podpisem Sekretarza K. Komisji ks. T. A. z Konferencji Episkopatu P. Komisji ds. Misji, pisma z Archidiecezjalnego Centrum Katolickiej Formacji Misyjnej im. B. F. H., pisma do Konsula Generalnego (...) w S. oraz do Ambasadora (...) w W. opatrzone podpisem i pieczęcią ks. M. O. Kierownika Sekretariatu Papieskiej Komisji ds. Migracji i Uchodźców, pisma opatrzone pieczęcią i podpisem o. L. B. z Centrum Animacji Misyjnej Stowarzyszenia (...), zaproszenia opatrzone sfalszowanym podpisem Przewodniczącego Komisji ds. Misji ks. bp. W. S. (2) i sfalszowaną pieczęcią Konferencji Episkopatu P. ds. Misji.

Jak wynika ze spójnych zeznań świadków (J. P., T. A., W. S. (1)) dokumenty te nie pochodzą od osób, które rzekomo je podpisały, co oznacza, iż zostały podrobione. Wart uwagi jest również fakt, że dokumenty te stwarzają pozory pochodzących od wskazanych na nich instytucji, co zdaniem świadka T. A. świadczy o tym, że zostały sporządzone przez osobę orientującą się w specyficznym stylu sporządzania dokumentów administracji kościelnej.

Dokumenty te zostały użyte jako autentyczne, ponieważ posłużono się nimi w okolicznościach zgodnych z ich przeznaczeniem – dla wykazania okoliczności warunkujących przyznanie wizy.

Oskarżony przedkładając zatem osobom kompetentnym do podejmowania decyzji w zakresie przyznania wizy na wyjazd do Polski dokumenty mające znaczenie dla treści tej decyzji zrealizował znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

Odnosząc się do strony podmiotowej, Sąd stwierdził, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Oznacza to, że oskarżony chciał popełnić czyn zabroniony, a swoją świadomością obejmował fakt, że używane przez niego dokumenty są podrobione. Świadomość ta była przyczyną, dla której L. K. podał się za ks. L. Z. (1).

Poddając zachowanie oskarżonego karnoprawnej ocenie, Sąd stwierdził, że jego czyny nie wyczerpują znamion przedstęstwa określonego w art. 272 kk. Odpowiedzialności karnej na mocy tego artykułu podlega ten, kto wyłudza poświadczenie nieprawdy w sposób opisany w przepisie. Przedmiotem wyłudzenia może być zatem tylko taki dokument, którego treść można ocenić jako zgodną lub niezgodną z rzeczywistym stanem rzeczy (tj. prawdziwą bądź nieprawdziwą). Wiza natomiast jest dowodem tego, że powołany podmiot wyraża określone oświadczenie woli,

którego treścią jest zgoda bądź jej brak na przekroczenie granicy przez daną osobę. Należy stwierdzić, że nawet w sytuacji, gdy dokument ten został wydany przez powołany podmiot na skutek wprowadzenia go w błąd, to treść wizy pozostaje prawdziwa, ponieważ jest zgodna ze stanem faktycznym tj. wolą podmiotu, który podjął decyzję.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego Sąd wziął pod uwagę fakt, że czyny L. K. naruszyły nie tylko dobro chronione prawem w postaci wiarygodności dokumentów, ale także pośrednio dobro R. P.. Procedura wydania wizy ma na celu zweryfikowanie osób, którym umożliwia się przekroczenie granicy P., co służy między innymi bezpieczeństwu obywateli. Oskarżony, przedkładając sfałszowane dokumenty stanowiące podstawę do wydania wiz, a pochodzące rzekomo od podmiotów cieszących się zaufaniem społecznym, spowodował podjęcie błędnej decyzji przez powołane do tego osoby. Należy również zauważyć, że działanie L. K. było przyczyną problemów osób zatrzymanych przez Straż Graniczną, które, jak wskazał sam oskarżony, nie były świadome tego, iż posługują się podrobionymi dokumentami. Nie bez znaczenia jest również wykorzystanie przez oskarżonego faktu, że jest on osobą duchowną. L. K. powołał się bezpodstawnie, choćby w sposób dorozumiany, na autorytet instytucji budzących zaufanie społeczne. Na wysoki stopień szkodliwości społecznej czynów oskarżonego ma również wpływ to, że L. K. działał nie tylko w zamiarze bezpośrednim, ale wręcz przemyślanym. Przypomnieć należy, że jego wizyta była zapowiedziana w obu placówkach dyplomatycznych w C. i wW., oskarżony odegrał również osobę głęboko zorientowaną w sytuacji katolików w tych rejonach, wspominał o swoim udziale w zjeździe księży. To wszystko sprawiło, że stworzył uzasadnione wrażenie osoby godnej zaufania, a wykorzystanie tego do popełnienia przestępstwa również rzutuje na ocenę karygodności czynu, której stopień uznać należy za wysoki.

Również wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Oskarżony jest osobą dorosłą, w pełni poczytalną, a zatem zdatną do przypisania jej winy. W momencie popełnienia czynu miał on zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania własnym postępowaniem. Oskarżony mógł zachować się zgodnie z prawem ponieważ nie występowała anormalna sytuacja motywacyjna, która usprawiedliwiałaby w jakikolwiek sposób zachowanie oskarżonego.

Za przypisane L. K. przestępstwa Sąd wymierzył kary po 1 roku pozbawienia wolności kierując się zasadami i dyrektywami kary określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk.

Sąd uznał, że z uwagi na opisany wyżej znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, jak również znaczny stopień zawinienia, kary takie będą sprawiedliwe i wystarczające dolegliwe.

Okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie był fakt uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego.

Okolicznościami obciążającymi w ocenie Sądu było również to, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwa w zamiarze bezpośrednim, a wręcz przemyślanym. Sąd nie dopatrywał się w czynie oskarżonego okoliczności łagodzących.

Mając na względzie art. 58 kk, Sąd uznał, że tylko kara pozbawienia wolności może spełnić zadania stawiane karze. Oskarżony był już wcześniej karany, a fakt, że po raz kolejny dopuścił się popełnienia umyślnego przestępstwa świadczy o jego zdemoralizowaniu i braku poszanowania dla porządku prawnego. Tylko kara pozbawienia wolności uzmysłowi oskarżonemu naganność jego zachowania. Jednocześnie, wymierzenie najsurowszego rodzaju kary jest sygnałem dla społeczeństwa, że popełnienie przestępstwa w okolicznościach, w jakich uczynił to oskarżony musi spotkać się surową karą.

Z powyższych względów, Sąd nie znalazł również żadnych podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności. Dotychczasowa postawa oskarżonego wyłącza bowiem całkowicie pozytywną ocenę kryminologiczną.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd orzekł karę łączną w postaci 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wobec faktu, że oskarżony nie opłacił kosztów obrony udzielonej mu z urzędu, Sąd na podstawie art. 29 ust.1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 192 r. Prawo o adwokaturze przyznał na rzecz adwokata T. K. wynagrodzenie za pomoc prawną z urzędu..

Z uwagi na fakt, że oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności, Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych uznając, że ich zapłata może nieść dla niego zbyt uciążliwe skutki.

Na mocy art. 44 § 2 kk Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci podrobionych dokumentów, ponieważ są to przedmioty, służyły oskarżonemu do popełnienia przestępstwa.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.